

Ks. Kazimierz Panuś, *Historia kaznodziejstwa*, wyd. Salwator, Kraków 2007, ss. 502.

Homileta szeroko znany Polsce i poza jej granicami, prorektor PAT w Krakowie, opublikował już wiele książek i artykułów z historii kaznodziejstwa. Niezwykle cenna jest jego seria pt. „Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim” (Kraków 1999-2001). „Spotkała się ona z życzliwym przyjęciem i szybko zniknęła z księgarskich półek” (s. 9). Dlatego ks. Panuś wychodzi naprzeciw oczekiwaniom czytelników i pragnie dostarczyć „jeszcze lepszego syntetycznego ujęcia rozwoju kaznodziejstwa w Kościele katolickim” (s. 10). Nowa publikacja „przybliży rozwój form homiletycznych, wielkie osobowości kaznodziejskie, ich czasy i dzieła. Unaocznia, jak w swoich najwybitniejszych przedstawicielach Kościół realizował Chrystusowy nakaz misyjny” (s. 9). Jej Autor uwzględnia w niej swoje ostatnie badania naukowe, uzupełnia i pogłębia dotychczasowe, wprowadza w nowe zagadnienia homiletyczne i poszerza „krąg znakomitych mistrzów kaznodziejstwa o kardynała Piotra Pázmány, Franciszka Tarina i innych” (s. 10. 9).

Teologiczne ujęcie współczesnej homiletyki wymaga „czegoś więcej niż opisu życia i działalności kaznodziejów, krytycznej prezentacji tekstów kazań oraz ukazania ich recepcji przez słuchaczy” (s. 10). Godne uwagi jest to, że ks. Panuś preferuje teologiczne spojrzenie na historię kaznodziejstwa, które a ciągu wieków służyło urzeczywistnianiu się Kościoła, jego trwaniu w konkretnych warunkach, w kontekście życia człowieka i potrzeb wspólnoty ludzi wierzących (s. 10-11). Celowe jest również uwydatnienie postępu, jaki dokonał się w Kościele w dziedzinie głoszenia słowa Bożego. Chociaż nie wszyscy „reprezentowali wysoki poziom [...] wielu było przeciętnych i słabych”, to jednak „wielcy mówcy byli niczym kamienie milowe wyznaczające na długie lata, niejednokrotnie nawet wieki, kierunki poszukiwań nowych form kaznodziejskich i owocnego przekazu słowa Bożego” (s. 12).

Książka dzieli się bardzo przejrzysto na cztery rozdziały, które odzwierciedlają cztery przełomowe okresy w dziejach kaznodziejstwa (s.

12, 503). W rozdziale I pt. „Kaznodziejstwo starożytności chrześcijańskiej” (s. 15-88) Autor przybliży czasy apostołskie, wskazując m.in. na genezę chrześcijańskiej homilii, czasy poapostolskie i okres wczesnopatrystyczny, z uwydatnieniem pierwszych mistrzów chrześcijańskiej ambony (Euzebiusz z Cezarei, Polikarp, Ireneusz, Meliton z Sardes, Klemens Aleksandryjski, Orygenes, Atanazy). Następnie uwydatnia spotkanie kaznodziejstwa z retoryką (s. 36-44), by przejść do złotego wieku kaznodziejstwa greckiego (ojcowie kapadoccy, św. Jan Chryzostom) i ukazać rozkwit kaznodziejstwa łacińskiego, ze św. Ambrożym, św. Augustynem i św. Leonem Wielkim na czele (s. 65-86). Otrzymuje więc czytelnik, homileta, student, duszpasterz, po mistrzowsku przedstawioną, zwięzłą i niezbędną syntezę wiedzy o kaznodziejstwie starożytnym.

Rozdział II pt. „Kaznodziejstwo w okresie średniowiecza” (s. 89-194) zawiera najpierw omówienie kaznodziejstwa wczesnobizantyjskiego i w nowo tworzącej się Europie Zachodniej (wieki benedyktyńskie, renesans karoliński – nauczanie religijne, homiliarze). Następnie Autor przybliży „Rozkwit kaznodziejstwa średniowiecznego”, a w związku z tym kaznodziejstwo zakonne (św. Bernard z Clairvaux), uniwersyteckie oraz rozkwit teorii kazania. Z kolei poznajemy kaznodziejstwo zakonów żebrzących, kazania ludowe, znaczenie egzemplum, rolę głosiciela i miejsc głoszenia kazań. Autor omawia też średniowieczne kazania: dydaktyczne, de tempore, de sanctis, mariale, okolicznościowe, tematyczne, pokutne, postne, kurialne, synodalne, głoszone w czasie wypraw krzyżowych, przeciw heretykom, „świeckie” i inne (s. 156-173).

Omawiany okres zwieńcza „Kaznodziejstwo późnego średniowiecza” (XIV – XV wiek), kiedy to w nowej formie występują kazania uniwersyteckie, ludowe, reformatorskie (charakterystyczne dla tego czasu), pokutne (s. 175-192).

Rozdział III pt. „Kaznodziejstwo w czasach nowożytnych” (s. 195-321) uwydatnia najpierw jego dzieje w epoce renesansu, a w tym takie zagadnienia jak: humaniści a Kościół, reformacja, humanizm hiszpański i tamtejsze kaznodziejstwo, wskazania soboru trydenckiego dotyczące głoszenia kazań, jezuci a kaznodziejstwo, kazanie w epoce potrydenckiej, teoretyczne rady i wskazówki dla kaznodziejów, rodzaje kazań. Pisząc o kaznodziejstwie w dobie baroku, Autor zwraca uwagę na charakterystyczny styl i środki ekspresji, rodzaje kazań, rozkwit misji ludowych (akcentowanie prawd wiecznych jako motywów nawrócenia i życia pobożnego), pisze także o kazaniu kapucyńskim

i o wybitnych kaznodziejach baroku. Z kolei przybliży kaznodziejstwo wieku oświecenia jako reakcję na barok, uwydatnia koncepcję kazania, problematykę kazań tego okresu, ich rodzaje i budowę. Omawia też kaznodziejstwo francuskie epoki klasycyzmu, prezentuje wybitnych kaznodziejów oświeceniowych.

Czwarty rozdział, dotyczący kaznodziejstwa w czasach najnowszych (s. 323-461), przybliży najpierw kaznodziejstwo europejskie XIX wieku (s. 323-391), jego odrodzenie w krajach niemieckojęzycznych, w Anglii (Jon Henry Newman jako ceniony kaznodzieja uniwersytecki i jego teoretyk), we Francji (Lacordaire i jego konferencje, inni konferencjoniści, Proboszcz z Ars), we Włoszech (Gioacchino Ventura di Raulica, Augustyn da Montefeltro). Ukazuje też żywo rozwijającą się teorię kaznodziejstwa XIX wieku, nurt neoscholastyczny i związaną z nim dominację kazań katechizmowych oraz próby biblijnej odnowy posługi słowa, powrotu do homilii. Wiek ten zaznaczył się wieloma zbiorami kazań i wydawaniem czasopism kaznodziejskich.

W końcowej części książki Autor przybliży kaznodziejstwo wieku XX (s. 394-461), a w tym m. in. wołanie homiletów o „nową formę”, problem odnowy kerygmatycznej zmierzającej do odnowy treści kazań, zwraca uwagę na poszukiwanie teologicznych podstaw posługi słowa i akcentowanie pracy kaznodziei „od egzegezy do kazania”. Ks. Panuś zajął się też kaznodziejstwem w Stanach Zjednoczonych Ameryki (abp Fulton Sheen) i dwudziestowieczną teorią kaznodziejstwa w języku francuskim, angielskim i niemieckim, aby w końcu przybliżyć wielkich kaznodziejów XX wieku. Obfitą w treść publikację z zakresu teorii i praktyki kaznodziejskiej posługi słowa w ciągu XX wieków chrześcijaństwa zamykają dwa tematy: „Jan Paweł II w służbie Słowa, które nie przemija” (s. 448- 455) i „Ku przyszłości kaznodziejstwa” (s. 456-458).

Czytelnicy mają również do dyspozycji obfite „Wskazówki bibliograficzne” (s. 464-475), a w nich wykaz polskich przekładów tekstów kazań z różnych języków. Oprócz tego autor zamieścił 69 opracowań w języku polskim i 69 opracowań w językach obcych (angielskim, francuskim, hiszpańskim, niemieckim, włoskim). W zgłębianiu problemów i prowadzeniu prac naukowych pomocne będą starannie opracowane dwa indeksy: osób i nazw geograficznych (s. 475-502).

Polska homiletyka wzbogaciła się o jednotomowe ujęcie historii kaznodziejstwa. Ta dojrzała synteza wychodzi spod ręki Profesora, najlepszego w Polsce znawcy dziejów posługi słowa, który od wielu lat zajmuje się tym zagadnieniem i ma na swoim koncie najwięcej publi-

kacji z tej dziedziny. Dlatego doskonale wie, co z ogromu treści należy wybrać, a co można pominąć, aby homiletów, studentów i kaznodziejów uwrażliwić na znaczenie posługi słowa w Kościele. Czytelnicy, mając do dyspozycji to obszerne, źródłowe i przejrzyste ujęcie, mogą wgłębiać się w historię teorii i praktyki kaznodziejskiej posługi słowa. Mogą przy tym poszerzać wiedzę homiletyczną i czerpać odpowiednie ilustracje z podręcznika trzytomowego, który powinien mieć każdy wykładowca historii kaznodziejstwa.

Szkoda jednak, że Wydawnictwo Salvator nie zmieściło szczegółowego spisu treści, jak to było w poprzednich tomach historii kaznodziejstwa (podany na s. 503 jest bardzo ogólny), co ułatwiłoby czytelnikowi orientację w problematyce i zaoszczędziło przerzucania kartkami. Można by również w następnym wydaniu oczekiwać przetłumaczenia na język obcy streszczenia tej książki i jej szczegółowego spisu treści (homiletyka polska ma się czym chlubić!), co nie powiększy nadmiernie objętości książki.

Niniejsza publikacja powinna znaleźć się w każdym seminarium duchownym jako podstawowy podręcznik historii kaznodziejstwa. Celowe byłoby nabycie jej przynajmniej w ilości odpowiedniej do liczby jednego rocznika kleryków (rok III lub IV), aby ją pożyczać jako lekturę obowiązkową tym, dla których wyklada się tę dziedzinę wiedzy. Warto także zachęcać kleryków i kapłanów do nabywania tej lektury, nie mówiąc już o homiletach, którzy mają bardzo ułatwioną pracę, tym bardziej, gdy nie są historykami. Gratulując Autorowi tego dzieła, należy mu życzyć, aby jego niezwykle wartościowa synteza historii kaznodziejstwa dotarła do rąk każdego polskiego homilety, kaznodziei i studenta homiletyki, aby stała się obowiązkowym podręcznikiem w seminariach duchownych i na uniwersytetach.

Ks. Jan Twardy